

Uchwała nr 2 Komisji habilitacyjnej z dnia 08.12.2023 r. powołanej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia wszczętym na wniosek dr Anny Tomaszewskiej.

§ 1

Komisja habilitacyjna, powołana przez Radę Dyscypliny Filozofia Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwałą nr 1/V/2023 z dnia 25.05.2023 z późniejszymi zmianami, działając na podstawie art. 221 ust. 10 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478), po zapoznaniu się z recenzjami i dokumentacją wniosku, stwierdza że aktywność naukowa oraz osiągnięcia naukowe Habilitantki stanowią istotny wkład w rozwój dyscypliny naukowej filozofia i wyraża pozytywną opinię w sprawie nadania dr Annie Tomaszewskiej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia, uznając spełnienie przesłanek warunkujących nadanie stopnia doktora habilitowanego, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt 1 – 3 wskazanej ustawy.

UZASADNIENIE

Uzasadnienie uchwały stanowi – będący jej integralną częścią – Protokół z posiedzenia Komisji habilitacyjnej powołanej przez Radę Dyscypliny Filozofia Uniwersytetu Jagiellońskiego w celu przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego dr Anny Tomaszewskiej wraz załącznikiem.

§ 2

Na niniejszą uchwałę nie przysługuje zażalenie. Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

.....

Podpis przewodniczącego Komisji, prof. dr hab. Jacka Wojtysiaka

Uchwała została przyjęta następującym stosunkiem głosów:

- za nadaniem stopnia naukowego doktora habilitowanego (TAK) – 7 głosów
- przeciw – (NIE) – 0 głosów
- wstrzymujący się – 0 głosów.

Głosowanie zgodnie z art. 221 ust. 10 ustawy miało charakter jawny

Protokół z posiedzenia Komisji habilitacyjnej powołanej przez Radę Dyscypliny Filozofia Uniwersytetu Jagiellońskiego w celu przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego dr Anny Tomaszewskiej.

Komisja powołana przez Radę Dyscypliny Filozofia UJ uchwałą nr 1/V/2023 z dnia 25.05.2023 z późniejszymi zmianami do przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego dr Anny Tomaszewskiej działała w składzie:

1. Prof. Dr hab. Jacek Wojtysiak - przewodniczący
2. Prof. Dr hab. Janusz Dobieszewski - recenzent
3. Prof. Dr hab. Jerzy Kopania - recenzent
4. Dr hab. Tomasz Kubalica, prof. UŚ - recenzent
5. Prof. Dr hab. Tomasz Kupś - recenzent
6. Prof. Dr hab. Arkadiusz Chrudzimski – członek komisji
7. Dr hab. Krzysztof Poślajko, prof. UJ – sekretarz.

W posiedzeniu Komisji, które odbyło się 8 grudnia 2023 r. za pośrednictwem platformy MS Teams (zgodnie z par. 19, pkt. 11 Uchwały nr 87/IX/2019 Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 25 września 2019 roku w sprawie: postępowań o nadanie stopni naukowych na Uniwersytecie Jagiellońskim), brało udział siedmiu członków Komisji.

Komisja procedowała na podstawie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2020 r. poz. 85, 374, 695, 875, 1086, z 2021 r. poz. 159) – nazywanej dalej ustawą – oraz indywidualnych uchwał wydanych przez senaty uczelni albo rady naukowe, o których mowa w art. art. 192 ust. 2 i 221 ust. 14 ustawy (Uchwała nr 87/IX/2019 Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 25 września 2019 roku w sprawie: postępowań o nadanie stopni naukowych na Uniwersytecie Jagiellońskim; Uchwała Senatu nr 14/II/2021 z dnia 24 lutego 2021 roku w sprawie: zmiany uchwały nr 87/IX/2019 Senatu UJ z dnia 25 września 2019 roku w sprawie postępowań o nadanie stopni naukowych na Uniwersytecie Jagiellońskim; Uchwała nr 10/IX/2021 Rady Dyscypliny Filozofia na UJ z dnia 16.09.2021 w sprawie jednoosobowego podpisywania dokumentów wytworzonych przez komisję habilitacyjną).

Kierując się treścią art. 219 ust. 1 pkt 2 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Komisja rozpatrzyła następujące przesłanki warunkujące nadanie stopnia doktora habilitowanego:

1) osiągnięcie naukowe, czyli monografia naukowa *Kant's Rational Religion and the Radical Enlightenment. From Spinoza to Contemporary Debates*. New York/London: Bloomsbury, ss. 232;

2) aktywność naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej (w tym informacje na temat: publikacji niewchodzących w skład ww. osiągnięcia, wystąpień na krajowych lub międzynarodowych konferencjach naukowych z wyszczególnieniem przedstawionych wykładów na zaproszenie, udziału w komitetach organizacyjnych konferencji naukowych, uczestnictwa w pracach zespołów badawczych, członkostwa w organizacjach i towarzystwach naukowych, stażach w instytucjach naukowych, recenzowanych pracach naukowych, uczestnictwie w zespołach oceniających wnioski o finansowanie badań, liczby cytowań, posiadanym indeksie Hirscha, liczbie punktów MNiSW).

Podstawą oceny dokonań wymienionych w pkt. 1 i 2 były:

1. monografia naukowa *Kant's Rational Religion and the Radical Enlightenment. From Spinoza to Contemporary Debates*.
2. Sporządzony przez Habilitantkę autoreferat i zestawiony przez nią wykaz publikacji oraz pozostałych form aktywności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej.
3. Sporządzone przez recenzentów oceny osiągnięcia, o których mowa w art. 219 ust. 1, pkt 1 ustawy oraz opinie pozostałych członków Komisji.
4. Przebieg kolokwium habilitacyjnego, o którym mowa w art. 221 ust. 9.

Przebieg posiedzenia

Przewodniczący Komisji otworzył posiedzenie, potwierdzono obecność wszystkich członków Komisji; jednogłośnie przyjęto zaproponowany program posiedzenia obejmujący kolejno: (1) przeprowadzenie kolokwium habilitacyjnego, (2) wznowienie obrad w ścisłym gronie Komisji (decyzja dotycząca przyjęcia kolokwium, prezentacja kluczowych fragmentów recenzji i opinii wraz z dyskusją), (3) sformułowanie i przyjęcie uchwały dotyczącej wniosku dr Anny Tomaszewskiej, (4) poinformowanie Habilitantki o treści przyjętej uchwały.

(1) Kolokwium habilitacyjne.

Poproszono Habilitantkę o dołączenie do spotkania, po czym rozpoczęło się kolokwium. Zgodnie z par. 20, pkt. 2 Załącznika do Uchwały nr 87/IX/2019 Senatu UJ z dn. 25 września 2019 r. sprawozdanie z przebiegu kolokwium stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

(2) Wznowienie obrad w ścisłym gronie Komisji.

(2.1) Decyzja dotycząca przyjęcia kolokwium habilitacyjnego.

Arkadiusz Chrudzinski bardzo wysoko ocenił kolokwium, podkreślił bardzo dużą erudycję, wzorcową dla historyczki filozofii.

Jerzy Kopania stwierdził, że nie ma żadnych zastrzeżeń co do przebiegu kolokwium. Postawę habilitantki ocenił jako dojrzałą i samodzielną. Odpowiedź na jego pytanie jako właściwą oraz zasadną. Pozostałe wypowiedzi również uznał za trafne.

Janusz Dobieszewski pozytywnie ocenił kolokwium. W jego opinii samo kolokwium nie było tak świetne jak monografia, ale uznał, że można je przyjąć

Tomasz Kupś uznał, że przyjmuje kolokwium i udzielone odpowiedzi. Odpowiedź na pytanie o Palmquista była jego zdaniem zaskakująca i bardzo ciekawa. W jego opinii Habilitantka utrzymuje cały czas ten sam wysoki poziom pracy naukowej. W czasie kolokwium nie padały bardziej kłopotliwe pytania, ale i tak Habilitantka na nie częściowo odpowiadała.

Tomasz Kubalica przyjął kolokwium. Stwierdził, że na jego pytania nie było prostych odpowiedzi, ale Habilitantka sobie poradziła.

Jacek Wojtysiak stwierdził że bardzo pozytywnie ocenia kolokwium i wysoko ocenia erudycję Habilitantki. Duże zaangażowanie i pasja Habilitantki pobudziły do dyskusji. Czasem jednak jej odpowiedzi mogły być krótsze i nie wymagały przywoływania aż tak szerokich kontekstów.

Krzysztof Poślajko bardzo wysoko ocenił kolokwium i umiejętność umieszczania tez w kontekście debat interpretacyjnych.

Przystąpiono do głosowania nad uchwałą przyjmującą kolokwium.

Uchwała nr 1 z dnia 08.12.2023 r.

Komisja habilitacyjna przyjmuje kolokwium dr Anny Tomaszewskiej, wysoko oceniając jej odpowiedzi.

Uchwała została przyjęta w głosowaniu jawnym następującym stosunkiem głosów:

- za przyjęciem Uchwały (TAK) – 7 głosów
- przeciw przyjęciu Uchwały (NIE) – 0 głosów
- wstrzymujących się od głosu – 0 głosów.

(2.2) Prezentacja kluczowych fragmentów recenzji i opinii wraz z dyskusją.

Jerzy Kopania podtrzymał pozytywną opinię z recenzji. Recenzja była krytyczna tylko w jednym aspekcie: zakwalifikowanie Kanta do nurtu radykalnego jest słabo uzasadnione i niepotrzebne. Zbyttno autorka monografii szła nurtem interpretacji teoriopoznawczym, zdaniem Jerzego Kopani nie da się oddzielić filozofii religii od zagadnień ontycznych. Docenił w pełni wartość monografii i dorobku. Przebieg kolokwium potwierdził jego zdaniem, że mamy do czynienia z samodzielnym pracownikiem naukowym.

Tomasz Kupś wyraził bardzo pozytywny stosunek do kolokwium i całego dorobku. Stwierdził, że od dłuższego czasu zastanawiał się, czemu dr Tomaszewska tak późno staje się samodzielnym pracownikiem. Zrealizowała granty, których efektem są publikacje i konferencje. Podkreślił duże zaangażowanie Habilitantki oraz wzorcową formę umiędzynarodowienia. Jedyne problemy jakie zauważył to słabe zakorzenienie dorobku w lokalnych dyskusjach; jego zdaniem umiędzynarodowienie może mieć negatywne skutki; np. trudna dostępność publikacji w Polsce. Ma nadzieję, że prace opublikowane przez Habilitantkę za granicą będą dostępne w Polsce. Z problemów poruszanych w recenzji wskazał na brak refleksji nad polem badawczym, dziwne zawężenie zainteresowania do autorów głównie amerykańskich. Taka refleksja nad polem badawczym może jego zdaniem pojawić się w przyszłości. Uznał, że aktywność międzynarodowa habilitantki była całkowicie naturalna.

Janusz Dobieszewski poparł nadanie stopnia doktora habilitowanego. Monografia była bardzo dobra, znakomite wrażenie robił dodatkowy dorobek publikacyjny,

organizacyjny i dydaktyczny. Podkreślił bardzo duże zaangażowanie Habilitantki. Zauważył, że być może erudycja ma pewną słabą stronę – zbyt nie ukontekstualizowanie dyskusji, zwłaszcza w kwestiach fundamentalnych czy granicznych. Jednak z wielkim uznaniem ocenił całość.

Tomasz Kubalica podtrzymał w pełni pozytywną opinię z recenzji, choć pojawiały się w niej pewne zastrzeżenia. Jego zdaniem dr Anna Tomaszewska dawno osiągnęła samodzielność badawczą. Wyraził przekonanie, że Habilitantka ma przed sobą dużą perspektywę badań, widać u niej zaangażowanie w przyszłe badania.

Arkadiusz Chrudzimski na podstawie pozytywnych recenzji i kolokwium oraz znajomości działań habilitantki wyraził pozytywną opinię o jej dojrzałości i erudycji. Ta erudycja jego zdaniem nie ogranicza się tylko do historii filozofii niemieckiej, ale też obejmuje filozofię analityczną. Jego zdaniem bez wątplenia decyzja powinna być pozytywna.

Krzysztof Posłajko ocenił pozytywnie wniosek Habilitantki, podkreślił bogaty dorobek na forum międzynarodowym i krajowym, działalność redakcyjną i translatorską.

Zdaniem **Jacka Wojtysiaka** Habilitantka spełnia z naddatkiem wszystkie warunki nadania stopnia doktora habilitowanego: posiada stopień doktora; wykazała się aktywnością w więcej niż jednej uczelni – odbyła pięć staży w uczelniach zagranicznych. Nawet gdyby dr Tomaszewska aspirowała do tytułu profesora to, zdaniem prof. Wojtysiaka, spełniałaby warunki staży i grantów. Ostatni warunek to znaczny wkład w rozwój dyscypliny i jest on w tym przypadku oczywisty. Książki i liczne inne publikacje Habilitantki stanowią wg prof. Wojtysiaka ten znaczny wkład w kontekście międzynarodowym. Podkreślił też ogromną erudycję Habilitantki, jak również zniuansowanie jej analiz: Habilitantka nie idzie za żadną z uznanych interpretacji. W jego opinii wkład Habilitantki polega również na tym, że monografia dostarcza informacji przydatnych nie tylko dla historyka filozofii, ale również dla filozofii religii.

(3) Sformułowanie i przyjęcie uchwały dotyczącej wniosku dr Anny Tomaszewskiej.

Przystąpiono do głosowania nad uchwałą wyrażającą pozytywną opinię w sprawie nadania dr Annie Tomaszewskiej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia – por. Uchwała nr 2, s. 1 niniejszego dokumentu.

Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

(4) Dyskusja nad wyróżnieniem

Przewodniczący, **Jacek Wojtysiak**, zadał pytanie, czy ktoś chciałby zgłosić wniosek o wyróżnienie, gdyż takie głosy pojawiły się w dyskusji.

Tomasz Kupś powiedział, że zgłasza taki wniosek; jego zdaniem zarówno dyskusja, jak i dorobek wskazują na wyróżniający się charakter habilitacji.

Jerzy Kopania poparł tę opinię.

Janusz Dobieszewski stwierdził, że powstrzyma się od głosu w tej sprawie.

Jacek Wojtysiak poparł wniosek i stwierdził, że warto różnicować jakość habilitacji.

Przystąpiono do głosowania nad uchwałą rekomendującą wyróżnienie.

Uchwała nr 3 z dnia 08.12.2023 r.

Komisja habilitacyjna rekomenduje Radzie Dyscypliny Filozofia UJ wyróżnienie osiągnięcia habilitacyjnego dr Anny Tomaszewskiej.

Uchwała została przyjęta w głosowaniu jawnym następującym stosunkiem głosów:

- za przyjęciem Uchwały (TAK) – 6 głosów
- przeciw przyjęciu Uchwały (NIE) – 0 głosów
- wstrzymujących się od głosu – 1 głosów.

(5) Poinformowanie Habilitantki o treści przyjętej uchwały.

Dr Anna Tomaszewska została ponownie poproszona o dołączenie do spotkania. Przewodniczący Komisji poinformował go o treści trzech przyjętych podczas posiedzenia Komisji uchwał.

Załącznik do Protokołu z posiedzenia komisji habilitacyjnej powołanej przez Radę Dyscypliny Filozofia Uniwersytetu Jagiellońskiego w celu przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego dr Anny Tomaszewskiej

Protokół z przebiegu kolokwium habilitacyjnego dr Anny Tomaszewskiej.

Kolokwium odbyło się 8 grudnia 2023 r. za pośrednictwem platformy MS Teams (na mocy art. 221 ust. 9a ustawy). Uczestniczyli w nim wszyscy członkowie Komisji powołanej przez Radę Dyscypliny Filozofia uchwałą nr1/V/2023 z dnia 25.05.2023 (z późniejszymi zmianami) do przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego dr Anny Tomaszewskiej.

1. Prof. Dr hab. Jacek Wojtysiak (**JW**) - przewodniczący
2. Dr hab. Tomasz Kubalica, prof. UŚ (**TKB**)
3. Prof. Dr hab. Tomasz Kupś (**TKS**)
4. Prof. Dr hab. Janusz Dobieszewski (**JD**)
5. Prof. Dr hab. Jerzy Kopania (**JK**)
6. Prof. Dr hab. Arkadiusz Chrudzimski (**ACh**)
7. Dr hab. Krzysztof Poślajko, prof. UJ (**KP**) – sekretarz.

Kolokwium rozpoczęło się po dołączeniu do spotkania dr Anny Tomaszewskiej (**Habilitantka**), którą poproszono o wygłoszenie ok. 30-minutowego wykładu prezentującego osiągnięcie.

Habilitantka przedstawiła syntetycznie tezy swojej monografii *Kant's Rational Religion and the Radical Enlightenment. From Spinoza to Contemporary Debates* w nawiązaniu do szerszego kontekstu oraz uwag recenzenckich. Wystąpienie Habilitantki miało trzy główne części. W pierwszej został zarysowany ogólny kontekst debaty na temat ujęcia relacji między Oświeceniem a religią. W drugiej Habilitantka zaprezentowała w formie ogólnej własne podejście do ujęcia religii przez Kanta, nazwane *rational religion*. W trzeciej zaprezentowała poszczególne rozdziały książki, umieszczając ich treść w kontekstach interpretacyjnych oraz odnosząc się do wybranych uwag recenzentów.

Po wysłuchaniu prezentacji Habilitantki, członkowie komisji przeszli do zadawania pytań.

ACh: Zadam pytanie „ogólno-filozoficzne” o Kantowską ideę identyfikacji Boga z prawem moralnym; za głoszenie tego typu idei Fichtego oskarżano o ateizm. Czy w myśl Pani interpretacji, oskarżanie tego typu idei o ateizm jest słuszne? Moim zdaniem tak, gdyż tak rozumiany Bóg ma niewiele wspólnego z „ludową koncepcją Boga”.

Habilitantka: Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Można kogoś, kto utożsamia Boga z prawem moralnym oskarżyć o ateizm, ale podobnie w historii często oskarżano o ateizm tych, którzy odrzucali *mainstreamowe* pojęcie Boga. Jeśli chodzi o Kanta to moim zdaniem balansował on między przyjęciem opcji redukcjonistycznej a takiej, która czyni miejsce dla jakiejś koncepcji Boga, przy czym jest to radykalna zmiana pojęcia Boga. Kant pisze dużo o Bogu i nie jest tak, że można to sprowadzić do prawa moralnego. Jego koncepcja Boga jest heterodoksyjna. Idea Boga jest ważna dla Kanta, widać to np. w *Opus postumum*. Wprowadzona w tych notatkach pod nieukończone dzieło idea Boga dodaje aktowi legislacyjnemu specyficznej mocy. Mając ideę Boga mogę o sobie myśleć jako o członku wspólnoty etycznej. Ta idea jest mi potrzebna jako członkowi wspólnoty moralnej – nie można jej bez szkody wyrzucić.

JD: Czy sądzi Pani, że kwestia i problem Boga lokuje się u źródeł i początków moralności? Czy Bóg w naszej transcendentalnej podmiotowości i autonomii jest mocą potrzebną by tą naszą autonomię jakoś wzmacniać? Moim zdaniem ta autonomia jest wystarczająco mocna. Natomiast kwestia Boga pojawia się w kontekście skutków moralności: czy możliwy jest świat moralny i połączenie intencjonalności moralnej z faktycznością świata zmysłowego? Moim zdaniem, to nie w źródłowości moralności Bóg jest potrzebny, ale w pełni moralności.

Habilitantka: Rozumiem, że to jest komentarz polemiczny wobec mojej interpretacji, ale muszę powiedzieć, że się z nim zgadzam. Tradycyjnie w XVII wieku (Pascal, Kartezjusz) relacja między wolą ludzką a boską ujmowano tak, że ludzka wolność potrzebuje wzmocnienia. Tego oczywiście u Kanta nie ma. W tym miejscu rozchodzą się drogi Kanta i teologii uznającej łaskę (np. Lutra). Gdyby Bóg musiał na nas oddziaływać, to nie moglibyśmy sobie przypisywać moralnych zasług. Niektórzy próbują tu zestawiać Kanta z Erazmem w kontekście sporu Erazma z Lutrem. Według Kanta bez autonomii nie ma moralności. Kant pisze w *Opus postumum*, że Bóg nie mógł by dać nam wolnej woli, bo to ogranicza lub niweluje wolność.

JK: W nawiązaniu do odpowiedzi na pytanie ACh, to co Pani mówiła można zinterpretować w kontekście problemu opatrności bożej. Ten problem można zrozumieć na gruncie ontologicznym, jako pytanie, na ile rzeczywistość nadprzyrodzona stanowi warunek konieczny istnienia i działania rzeczywistości przyrodzonej i na ile wyznacza jej działanie. W odniesieniu do Kanta jest to pytanie o to, jaka jest relacja między światem rzeczy w sobie a światem zjawisk.

Habilitantka: : bardzo chciałabym uniknąć odpowiedzi na relację między rzeczami w sobie a fenomenami. W „Religii w obrębie samego rozumu” Kant mówi, że nie jest

potrzebna znajomość filozofii krytycznej do zrozumienia tez zawartych w tej książce. Oczywiście to jest niezbyt satysfakcjonujące. Generalnie jeśli chodzi o idealizm transcendentálny Kanta to znane są dwa podejścia. Jedno podejście głosi, że faktycznie mamy tutaj mocny dualizm zjawisk oraz rzeczy w sobie; Kant mówi o dwóch światach czy bytach dwojakiego rodzaju. Kant w KCR twierdzi, że musimy mówić o rzeczach samych w sobie, jeśli mówimy o zjawiskach.

Drugie podejście: mniej ontologiczne/metafizyczne; rozróżnienie rzeczy w sobie a zjawiska to rozróżnienie dwóch perspektyw: jeśli o rzeczywistości myślimy nie w odniesieniu do naszych władz poznawczych, to myślimy o rzeczywistości samej w sobie (bez brania pod uwagę naszych poznawczych ograniczeń). W tej perspektywie możemy myśleć o takich przedmiotach jak Bóg. Tutaj czasem odróżnia się dwa pojęcia sposoby odniesienia do rzeczywistości: *Wissen* i *Erkenntnis*. Kant nie mówi o tym, że możemy mieć wiedzę o rzeczywistości nadprzyrodzonej, bo nie możemy przedstawić w naoczności tych przedmiotów. Możemy jednak sobie o tych przedmiotach myśleć i mamy o nich *Erkenntnis* czyli jakiś rodzaj poznania. To *Erkenntnis* dotyczyłoby przedmiotów tradycyjnej metafizyki, czyli np. Boga. Mam przekonanie, że religia u Kanta, czyli racjonalna religia, to jest jego wersja metafizyki. Czytając pisma praktyczne i dotyczące religii u Kanta mamy do czynienia z powrotem metafizyki, ale jest to inna metafizyka niż np. w filozofii kartezjańskiej. Kant na gruncie idei wyprowadzonych na gruncie filozofii praktycznej tworzy pewnego rodzaju metafizykę. *Wykłady z filozoficznej doktryny religii* – tam jest mnóstwo stwierdzeń o naturze Boga; Kant ma pewną metafizykę, ale to nie jest metafizyka oparta na rozumie teoretycznym.

JK: Jest to zgrabne ominięcie problemu. Moja motywacja – wszystko co pisze Pani o trudnościach w interpretacji Kanta, bierze się z tego, że gdyby zapytać Kanta jak on rozumie religię racjonalną, to nie umiałby odpowiedzieć. Dlatego, że aby to zrobić musiałby odpowiedzieć na pytanie o ontyczne związki między tymi dwoma światami, a tego nie umiał zrobić. Ale wydaje mi się, że tutaj się rozumiemy.

TKS: W odniesieniu do poprzedniej wypowiedzi, to wydaje mi się, że trzeba unikać zrównywania treści wykładów Kanta z treścią opublikowanych przez niego książek.

Habilitantka: Pojęcie Boga, które pojawia się w przywoływanych przeze mnie wykładach, pojawia się również w „Religii w obrębie samego rozumu”, które jest oficjalnym pismem.

TKS: Jak to właściwie jest z współczesnymi debatami? Mam wrażenie, że debata się przesunęła do kręgu badaczy amerykańskich czy angielskojęzycznych. Badacze niemieccy nie bardzo się ostatnio interesują filozofią religii Kanta. Być może badacze

amerykańscy ze względu na analityczną metodę bardziej swobodnie interpretują Kanta, przypisując mu tezy, których on sam by nie głosił. Natomiast Niemcy nie chcą powiedzieć niczego nowego.

Po drugie mam wrażenie, że Spinozie przypisuje się nadmierne znaczenie w kontekście filozofii Kanta. Np. w Kant-Lexikon autorzy poświęcają Spinozie mało uwagi. To sugeruje, że można by przeczytać Kanta nie zauważając Spinozy.

Po trzecie chciałem zapytać o znaczenie słowa „radykałny” – ono ma swoje znaczenie w kontekście dyskusji nad filozofią Spinozy, natomiast sam Kant bardzo je sprecyzował.

Habilitantka: Rzeczywiście nie miałam pojęcia o książce Langthaler „Aufklärung und Religion”, która ukazała się w 2023 i jestem niezmiernie wdzięczna za jej wskazanie. Faktycznie jest odrodzenie Kantowskiej filozofii religii w USA, trudno mi powiedzieć z czego wynika. Jeśli byśmy przeszli zainteresowania filozofią religii Kanta u Stephena Palmquista – będę tu mówić na przykładzie.

TKS: Czy nie jest przypadkiem tak, że Palmquist używa Kanta po prostu do obrony religii?

Habilitantka: Palmquist jest najbardziej wyrazistym przedstawicielem nurtu „afirmatywnego” w odczytaniu filozofii religii Kanta, który twierdzi nie tylko, że wypowiedzi Kanta o religii mają sens, ale także, że można te wypowiedzi wykorzystywać na gruncie teologii. Specyfika badaczy amerykańskich na przykładzie Palmquista. Jest to historia, która sięga XIX wieku. Palmquist opublikował książkę dotyczącą Kanta i mistycyzmu. Wydawać by się mogło że nic bardziej nonsensownego, bo Kant krytykował mistycyzm. Ale Palmquist pokazuje, że można tak interpretować filozofię Kanta, że niekoniecznie musi być ona wroga mistycyzmowi. Można sformułować na podstawie Kanta teorię „krytycznego mistycyzmu”. Okazuje się, że byli interpretatorzy w końcu XIX wieku, dość niszowi, ale popularni właśnie w USA. Np. Carl du Prel, chciał pokazać, że Kant był filozofem mistycznym. Odwoływał się do idealizmu transcendentnego. Jest to dość niestandardowa interpretacja, odwołuje się też do parapsychologii. Jakimś sposobem jego interpretacja przenika do USA. Więc gdy Palmquist pisze o mistycyzmie u Kanta to wydaje mi się że nawiązuje do tych wczesnych interpretacji. Mielibyśmy dłuższą tradycję w USA innego spojrzenia na Kanta niż w Europie.

TKS: Może to oznaczać, że badacze amerykańscy są otwarci na bardzo szerokie przekształcenia filozofii Kanta.

Habilitantka: Jeśli chodzi o Niemcy, to różne skłonności do łączenia Kanta z religią się zdarzają, choćby wspomniany przeze mnie Norbert Fischer. Np. Fischer pokazuje że do połączenia są pojęcia autonomii podmiotu moralnego i teonomii. Też istnieje na

gruncie niemieckim tradycja łączenia Kanta z protestantyzmem. Współczesna „afirmatywna” interpretacja Kanta ma głębokie tradycje.

Jeśli chodzi o Spinozę: czy to był zarzut, że ja za dużą rolę przypisałam Spinozie?

TKS: czy w takim razie redaktorzy Kant-Lexikon reprezentują coś, co można by nazwać podejściem klasycznym do Kanta, i to jest przyczyna, dla której nie akcentują wątku Spinozy? Z Pani perspektywy Spinoza jest bardzo ważną postacią.

Habilitantka: W „Religii ...” nie ma odniesień do Spinozy, w innych pismach widać nawiązania. Ale takie podejście jak moje ma swoje historyczne antecedencje. Jeśli weźmiemy późne XIX-sto czy wczesno XX-wieczne opracowania jest tam widoczne duże zainteresowanie Kantem i Spinozą; dużo porównawczych ujęć, w tym w kontekście filozofii żydowskiej.

TKS: Ja mam wrażenie, że dla Pani punktem wyjścia była po prostu dyskusja nad Oświeceniem zapoczątkowana przez Izraela.

Habilitantka: Jeśli chodzi o pojęcie „radykalne”, to faktycznie Kant, gdy pisze o złu radykalnym, to chodzi mu o „korzeń”/”źródło”. Zło radykalne to potocznie mówiąc zło zakorzeniające się w sercu człowieka.

TKS: Czy Kant i Izrael używają słowa „radykalny” w tym samym sensie?

Habilitantka: Nie. Ale ja w swojej książce przeformułuję pojęcie „radykalnego oświecenia”. Wg mojej definicji: w relacji między wiarą a rozumem to rozum staje się źródłem wiary. Natomiast Izrael definiuje „radykalne oświecenie” przez wyliczenie. Dla Izraela radykalne oświecenie to miała być gruntowna zmiana myślenia jednostek za pomocą rozpowszechniania idei. Dla Izraela Rewolucja Francuska jest antyoświeceniowa.

TKB: Chciałbym podjąć wątek deprecjacji kontekstu w którym myśl Kanta powstawała. Współczesna dyskusja się oderwała od tego kontekstu. W recenzji próbowałem przytoczyć podsumowanie niemieckiej dyskusji nt. filozofii religii. Zabrakło mi też polskiej dyskusji o filozofii religii, którą zapoczątkował prof. Woleński. Tam są też wątki zbieżne z Kantem. Chodzi tu mi o sens krytycyzmu. Natomiast w dyskusji amerykańskiej nie widzę Kanta. Pojawiają się też choćby pytania o to jak widzieć to oświecenie, albo o to czy Kanta można uznać za proto-marksistę.

Habilitantka: zdecydowanie powinnam rozszerzyć swoje rozumienie Kanta, postaram się bardziej zaangażować w debaty w kontekście polskim. Jeśli chodzi o proto-marksizm, to Henryk Borowski tak chciał widzieć Kanta. Jak rozumiem, że argument byłby taki, że nie doceniłam wpływu filozofii Leibnizańsko-Wolffowskiej na myśl Kanta. Mogę się zgodzić, ale tylko częściowo. Wolff jest kilka razy w mojej pracy

wymieniony. Kant traktował Wolffa jako „entuzjastę”. Sam Wolff jest czytany jako postać kontrowersyjna: czy był filozofem konserwatywnym czy nowatorskim. O Wolffie trochę piszę w nieopublikowanym artykule: Wolff omawia dokładnie Spinozę; był w tym w swoim czasie wyjątkiem.

TKB: Jak krytyczna jest krytyczna filozofii religii Kanta? Czy w sensie sceptycznym czy negatywnego dogmatyzmu?

Habilitantka: Według mojego rozumienia Kant jest krytykiem religii historycznej, choć zajmuje wobec niej postawę ambiwalentną. Z jednej strony pisze o tym, że człowiek jako byt skończony potrzebuje wiary historycznej i jej instytucji. Religia jest potrzebna dopóki jesteśmy ludźmi a nie doskonałymi moralnymi podmiotami. Z drugiej strony, jeśli tego człowieka udałoby się przemienić, opanować zło radykalne, to można by zrezygnować z tego co daje historyczna wiara. Gdy ludzkość rozwinie się do postaci dojrzałego człowieka to religii [historycznej] nie będzie potrzebować. Kant traktuje wiarę historyczną instrumentalnie i marzy o tym, żeby się jej pozbyć, ale z drugiej strony zauważa że człowiek ze względu na słabą naturę potrzebuje symboli żeby wzmocnić dążenie do poprawy. Kanta nie da się jednoznacznie zakwalifikować jako przeciwnika religii. Na pewno jest przeciwnikiem zjawiska określanego przez niego jako „służalcza wiara”, która dla niego jest fałszywą formą religijności. Ale jak długo jesteśmy świadomi czemu ma to służyć, to religię da się uzasadnić.

JW: Ma Pani na koncie teksty poświęcone sekularyzacji. Kant zaproponował w jej kontekście pewien projekt przekształcenia chrześcijaństwa w religię rozumu. Czy ten proces się już dokonał, czy raczej jesteśmy w trakcie jego realizacji?

Habilitantka: Rozumiem, że chodzi o sekularyzację w kręgu chrześcijańskim, a nie o np. islam, o którym Kant mało pisze.

JW: Czy Kant mało pisze o innych religiach niż chrześcijaństwo dlatego, że mało zna inne religie, czy raczej uważa, że chrześcijaństwo bardziej nadaje się do racjonalno-etycznego przekształcenia?

Habilitantka: Myślę, że Kant się koncentrował na chrześcijaństwie ze względu na kontekst. Nie tylko biograficzny, ale głównie ze względu na to, że w kontekście historycznym w którym wystąpił dyskutowano o chrześcijaństwie. Moim zdaniem Kant z chrześcijaństwa jako religii historycznej korzysta do sformułowania religii racjonalnej. Nie robi zaś z chrześcijaństwa religii racjonalnej.

JW: Czy istnieje coś takiego jak racjonalna/bezkonfesyjna religia?

Habilitantka: Możemy dać przykład grup które zbliżają się do tego ideału, np. kwakrzy. Np. Leslie Stevenson wskazuje na zbieżności między kwakrami a kantyzmem.

JW: Ale to jest jednak projekt elitarny?

Habilitantka: Być może, dlatego Kant jest popularny w USA, gdyż tam jest wiele takich wspólnot religijnych. Odpowiadając na pytanie, czy ktoś zrealizował sekularyzację, trudno mi powiedzieć, nie jestem socjologiem religii. Współcześnie teza o sekularyzacji jest mocno podważana. Jeśli chodzi o społeczeństwa zachodnie to wiele osób może nie uczestniczyć w praktykach, ale mają jakąś wiarę, „believing without belonging”.

TKS: Czy uważa pani „Religię ...” za książkę czy zbiór artykułów? Bo może niektóre interpretacje przyznają temu dziełu nadmierne znaczenie. Czy to nie było przypadkiem że ta książka w ogóle powstała? To pierwotnie miały być artykuły publikowane w prasie. Intencją Kanta było oddziaływać na szeroką publiczność, Kant nie oczekuje od czytelników teoretycznego przygotowania.

Habilitantka: Podtrzymuję opinię, że to jest ważna książka. Czy to jest ważne, czy to jest esej, czy to jest osobna praca? „Religia...” zachowuje ciągłość z filozofią krytyczną, ponieważ nie można jej zrozumieć bez odniesienia do ważnych części tej filozofii, w szczególności do argumentu moralnego, który pojawia się w pismach krytycznych. Więc dla mnie jest to kontynuacja pism krytycznych.

ACh: Prośba o doprecyzowanie pytania.

TKS: Czy to nie jest tak, że „Religii ...”, która powstała trochę przez przypadek, przypisuje się rolę kolejnej krytyki?

Habilitantka: Z korespondencji Kanta wiemy, że sądził, że na trzecie z ważnych pytań, mianowicie na pytanie „czego można się spodziewać?” odpowiada „Religia...”. Więc widział ją jako część „systemu czystej filozofii”.

JD: Pytanie o idee dobra najwyższego w wydaniu teologicznym i świeckim.

Habilitantka: idea dobra najwyższego w wydaniu świeckim – chodzi tu o pewne interpretacje. Choćby Rawls twierdził, że nie wiadomo jak u Kanta przejść od moralności do religii. Interpretacje świeckie głoszą, że Kant mówiąc o idei najwyższego dobra mówi o tym świecie: moralność plus szczęście ma być zrealizowane w świecie doczesnym, środkami które są dla nas dostępne. Te interpretacje opierają się na pewnych wypowiedziach Kanta. Interpretacje teologiczne twierdzą że realizację ideału moralnego wymagają założenia, że ideał moralny nie może zostać urzeczywistniony naszymi własnymi środkami. Trzeba przyjąć istnienie Boga, aby uzyskać połączenie moralności i szczęśliwości.

JW: Jak miałby się do tego drugi postulat rozumu praktycznego, czyli nieśmiertelność duszy jako warunek nieskończonego postępu moralnego? Ten warunek nie może się zrealizować w „ramach immanencji”.

Habilitantka: Tutaj trzeba odróżnić dwie sprawy: w co wierzymy? i po co wierzymy? Powiedzmy, że przyjmuję wiarę w Boga i w życie po śmierci, jako kantysta. Ale po co wierzę? W *immanent frame* – wierzę w te rzeczy po to, aby utrzymać się w dążeniu do doskonałości moralnej. Nie wierze po to, aby osiągnąć zbawienie. Czytam to w ten sposób, że funkcją wiary nie jest to, aby zrealizować transcendentny cel.

JW: Czy nie jest tak, że u Kanta są dwie eschatologie – świecka i nadprzyrodzona?

Habilitantka: Czy przyjęcie eschatologii, w której moralny świat jest światem realizowanym przez Boga nie prowadzi do wniosku, że nasze działanie moralne staje się narzędziem realizacji boskiego celu? W tej perspektywie Kant przeszedłby na pozycje Leibniza.

JW: Ale czy nie jest tak, że projekt moralny jest skazany na niepowodzenie, jeśli nie przyjmujemy istnienia Boga?

ACh: Wydaje mi się, że tu jest nieporozumienie, polegające na tym, że „dusza”, „Bóg” etc. to nie są pojęcia, tylko „idee”. Nie można przyporządkować im żadnej naocznosci.

JD: Celem moralności jest przestrzeganie praw moralnych, a nie dążenie do celu

Habilitantka: W „Religii ...” Kant pisze, że człowiek potrzebuje celu. Kant nie wprowadza tu motywacji heteronomicznej. Gdybyśmy mieli przestrzegać moralności tylko dla niej samej, to jak Kant pisze, popadlibyśmy w rozpacz.

JW: Widać, że wśród Komisji powstają te same spory interpretacyjne, które przedstawia Pani w książce.

Habilitantka: Pracując nad książką zaczynałam od interpretacji laickiej, później to zniuansowałam. Jednak nie zrezygnuję z tezy, że Kant zaprzęga wiarę kościelną w służbę moralności. Moralność jest zawsze pierwsza, a religia jest nieuniknionym skutkiem moralności.

Po powyższej wypowiedzi Habilitantki Przewodniczący zakończył kolokwium habilitacyjne, dziękując członkom Komisji za pytania i uwagi, a Habilitantce za odpowiedzi. Przewodniczący podkreślił, że kolokwium przerodziło się w interesujące sympozjum naukowe.